

PROTOKÓŁ Nr 2/18

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w sali posiedzeń Urzędu Miasta – Rynek 9 w dniu 12.12.2018 r. o godz. 16⁰⁰.

AD. 1 i 2

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Pan Andrzej Lis udział wzięli członkowie Komisji oraz goście zaproszeni według listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu. Pan Andrzej Lis o godzinie 16⁰⁰ otworzył posiedzenie Komisji i po powitaniu członków Komisji oraz gości zaproszonych oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 5 członków, co wobec 5 – osobowego składu stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

AD. 3

Pan Andrzej Lis – zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego wyboru Wiceprzewodniczącego Komisji. Ten punkt byłby, jako 4 co automatycznie zmieniłoby kolejność następnych punktów porządku posiedzenia.

Następnie przedstawił i poddał pod głosowanie przyjęcie poniższego porządku posiedzenia z zaproponowanymi zmianami.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Uchwalenie porządku posiedzenia.
4. Wybór Wiceprzewodniczącego Komisji.
5. Omówienie i wstępne rozpatrzenie skargi złożonej na działania Prezydenta Miasta Żory.
6. Przyjęcie Protokołu z posiedzenia Komisji.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Powyższy porządek został przyjęty jednogłośnie 5 głosami „za”.

AD. 4

Pan Andrzej Lis – powiedział, że Komisja ma prawo wybrać Wiceprzewodniczącego i zaproponował na to stanowisko Panią Annę Nowacką, po czym zapytał Ją, czy wyraża zgodę.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że wyraża zgodę.

Wobec braku innych kandydatur Pan Andrzej Lis poddał pod głosowanie przyjęcie Uchwały Nr 2 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącej Komisji Uchwała została podjęta 4 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Pan Andrzej Lis – pogratulował Pani Annie Nowackiej wyboru na stanowisko Wiceprzewodniczącej Komisji.

AD. 5

Pan Andrzej Lis powiedział, że członkowie Komisji otrzymali treść skargi oraz stanowisko Prezydenta Miasta w tej sprawie. Następnie poprosił Panią Teresę Harlak Naczelnika Wydziału Skarbu Miasta, aby przedstawiła informację w sprawie skargi.

Pani Teresa Harlak Naczelnik Wydziału Skarbu Miasta – powiedziała, że dokumenty, jakie znajdują się w Urzędzie Miasta dotyczące Państwa [REDAKTOWANE] i nieruchomości bezpośrednio przyległej do ich nieruchomości przy [REDAKTOWANE] datowane są za 2001 rok. 02.07.2001 r. Państwo [REDAKTOWANE] otrzymali z Urzędu odpowiedź na swój wniosek w sprawie zbycia nieruchomości przyległej i wykorzystywanej przez nich. Odpowiedź ta i wniosek o sprzedaż była negatywna z uwagi na przeznaczenie między innymi tego terenu pod mury obronne jak również ochronę konserwacji pozostałości murów od strony północnej. 10.08.2001 roku złożyli do protokołu wniosek podobny o zakup tejże działki. Działka na ten czas stanowiła własność Skarbu Państwa. W protokole złożonym w 2001 roku oświadczyli, że jeżeli sprawa będzie się przedłużać to wystąpią z wnioskiem do sądu o nabycie tej nieruchomości w drodze zasiedzenia.

Pani Anna Nowacka – zapytała, w którym roku to było?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że 10.08.2001 roku. Państwo [REDAKTOWANE] zostali również poinformowani, że ponieważ jest to własność Skarbu Państwa to przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami przewidują obowiązek uzyskania zgody Wojewody na zbycie takiej nieruchomości. Z uwagi na fakt, że już wtedy istniały przesłanki ku temu, że być może nieruchomość ta powinna być skomunalizowana, czyli z mocy prawa przejść na własność gminy z rokiem 1990 to Państwo [REDAKTOWANE] zostali o tym poinformowani.

17 marca 2003 roku Państwo [REDAKTOWANE] ustanie do protokołu wniosli o zawarcie umowy dzierżawy na przedmiotową nieruchomość.

03.03.2006 roku złożyli ponowny wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy. Od 2003 do 2009 roku funkcjonowała umowa dzierżawy na tą nieruchomość.

W 2006 roku dokonano podziału tej działki i wydzielono nieruchomość zajęta pod mury obronne. Działka nadal stanowiła własność Skarbu Państwa a ponieważ Państwo [REDAKTOWANE] podtrzymywali swoją ofertę na nabycie nieruchomości to po wydzieleniu murów obronnych został skierowany wniosek do Wojewody o wydanie zgody na sprzedaż tej działki Państwu [REDAKTOWANE]. Wojewoda za każdym razem bada przesłanki zasadności zbycia takiej nieruchomości jak również stan prawny i stan faktyczny i dlatego zażądał od gminy wyjaśnienia, jakie budynki zostały posadowione na tej działce, bo należy wspomnieć, że Państwo [REDAKTOWANE] rozbudowali swoje pomieszczenia gospodarcze i częściowo zajęli również nieruchomość należącą do Skarbu Państwa. Na tak postawione pytania Państwo [REDAKTOWANE] nie odpowiedzieli. Nadmienila, że był sporządzony operat szacunkowy określający wartość tej nieruchomości, który jest elementem obowiązkowym i został on przesłany do Wojewody. Z tego, co Jej wiadomo, z tym operatem Państwo [REDAKTOWANE] zostali zapoznani, chociaż nie ma na to potwierdzenia w dokumentach.

Na wezwanie Urzędu o wskazanie, jaki jest to rodzaj budowli, czy było na to pozwolenie na budowę nie było odpowiedzi. Wojewoda natomiast w piśmie zastrzegł, że jeżeli wniosek nie zostanie uzupełniony w określonym terminie to pozostaje on bez rozpatrzenia. W tym przypadku Wojewoda też tak uczynił. Ze strony Państwa [REDAKTOWANE] nie było żadnej reakcji i wniosek z 2007 roku o sprzedaż nieruchomości na ich rzecz został pozostawiony bez rozpatrzenia.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy chodzi o wniosek z 2007 roku?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że chodzi o ten wniosek. Do Wojewody został on złożony w grudniu 2007 roku przez gminę. Dodała, że w kwietniu 2006 roku został zlecony podział. Wojewoda za każdym razem musi wyrazić zgodę na zbycie nieruchomości należącej do Skarbu Państwa.

Pani Anna Nowacka – zapytał, czy Wojewoda wezwał do uzupełnienia wniosku miasto?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że tak. Gmina została wezwana do uzupełnienia wniosku poprzez dostarczenie pozwolenia na budowę budynku gospodarczego posadowionego na tej działce.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że rozumie, iż Wojewoda się zwrócił do miasta, a miasto do Państwa [REDAKTOWANE]?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że tak i oni nie odpowiedzieli. W dokumentach archiwalnych Urzędu Miasta nie było żadnej zgody na posadowienie budynku gospodarczego w związku z tym wezwano Państwa [REDAKTOWANE] do doręczenia lub ewentualnego ustosunkowania się do wezwania Wojewody i takiej odpowiedzi nie było.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że w pierwszych latach w korespondencji są [REDAKTOWANE]

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że są oni do dzisiaj właścicielami tej nieruchomości.

Pan Andrzej Lis – zapytał, czy Państwo [REDAKTOWANE] mają pełnomocnictwa do tego, aby występować w imieniu Państwa [REDAKTOWANE].

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że są to dzieci i wydaje się Jej, że mają oni pełnomocnictwo notarialne.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że jeżeli Pan [REDAKTOWANE] i Pani [REDAKTOWANE] mają pełnomocnictwo to sytuacja jest w porządku z punktu widzenia występowania w ramach rodziców.

Pan Arkadiusz Marecki Radca Prawny – powiedział, że przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.

Dodał, że z wyjaśnienia wynika, iż Państwo [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] systematycznie od 2015 roku składają wnioski o anulowanie umów dzierżawy.

Z treści skargi można wywnioskować, że Państwu [REDAKTOWANE] chodzi o to, dlaczego miasto zawarło z nimi umowę dzierżawy. Gdyby miasto tej umowy nie zawarło wówczas może wystąpiliby do sądu o zasiedzenie. Dodał, że Komisja może poprosić Skarżących o wyjaśnienie, na czym polega naruszenie interesów Skarżących.

Pan Andrzej Lis powitał na posiedzeniu Pana [REDAKTOWANE]. Następnie poprosił Skarżącego o odniesienie się do skargi.

Skarżący – powiedział, że Jego rodzice w 2000 roku złożyli pismo dotyczące uregulowania stanu prawnego spornej działki. W piśmie tym, jako podsumowanie zawarto zdanie, że rodzicom bardzo zależy na uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości i wskazano numer działki. Zwrócili się również z prośbą o informację o działaniach, jakie w związku z tym należy podjąć.

Z tego wynika zatem, że rodzice nie mieli wiedzy prawnej i zwrócili się do Urzędu o pomoc.

Nie powinni byli iść do urzędu tylko do sądu, ponieważ w tym czasie działka była własnością Skarbu Państwa. Tak się stało, że zaufali urzędnikom miejskim i podpisali umowę dzierżawy a umowa dzierżawy przerywa bieg zasiedzenia. Następnie zapytał, czy członkowie Komisji posiadają pismo z 1957 roku?

Członkowie Komisji odpowiedzieli, że nie.

Skarżący – przedstawił pismo do wglądu członkom Komisji i powiedział, że z pisma tego wynika, iż Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, czyli odpowiednik dzisiejszej Rady Miasta na prośbę Jego dziadków z dnia 15.02.1957 roku zezwalało na przyłączenie tego gruntu do ich części. Dodał, że to pismo nie straciło mocy prawnej, ponieważ nie zostało przez nikogo anulowane.

Pani Anna Nowacka – zapytała, o następstwo tego pisma, czyli czy został złożony wniosek do Powiatowego Zarządu Rolnictwa, ponieważ to wynika z treści pisma?

Skarżący – powiedział, że tego nie ma.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że Skarżący powołuje się na dokument z 1957 roku, że na tamten czas wyrażono zgodę ze strony miasta na przyłączenie tej parceli, ale poinformowano wówczas, że należy się zgłosić do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Rybniku, żeby uregulować sprawy własności.

Skarżący – powiedział, że coś musiało się stać. Dodał, że nie straciło to mocy prawnej. Kiedyś był zapis w Księgach Wieczystych, a teraz już go nie ma. Dodał, że złożył pismo do Sądu o wyjaśnienie tej sprawy.

Pani Jolanta Hrycak – zapytała Skarżącego skąd wie, że to było w Księgach Wieczystych?

Skarżący – powiedział, że widział.

Pan Andrzej Lis – odczytał treść przedstawionego pisma, ponieważ Skarżący nie zgodził się na wykonanie kopii. Pismo było skierowane do Prezydium Miejskiego Rady Narodowej Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach. Sygnatura [REDAKTOWANE] z dnia 19.02.1957 roku. Pismo kierował obywatel [REDAKTOWANE]

Treść pisma:

W odpowiedzi na prośbę obywatela z dnia 11.02.1957 r. w sprawie przydzielania pozostałej części gruntu leżącego pomiędzy parcelą przydzieloną przez dawniejszy Zarząd Miejski, a murem obronnym przy ulicy [REDAKTOWANE] o powierzchni około 200 m² Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Żorach zawiadamia, że wyraża zgodę na przyłączenie tej części gruntu (200 m² parceli) do parceli obywatela. Jednocześnie nadmienia się, że o uregulowanie spraw własności winien obywatel zwrócić się do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Rybniku.

Pismo podpisane zostało przez Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – Mariana Burkota.

Skarżący – powiedział, że ma drugie pismo z 1949 roku, którego na pewno gmina też nie posiada. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej sprzedało 3 działki i związku z tym zapytał Naczelnika Wydziału Skarbu Miasta czy to jest prawda?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że w tej chwili nie wie, o jakim obszarze jest mowa. Przy ul. Ogrodowej jest więcej działek.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że była mowa o ul. [REDAKOWANE].

Skarżący - powiedział, że ul. [REDAKOWANE] jest od strony północnej. W piśmie z 1949 roku jest mowa o tym, że Prezydium sprzedaje działki o powierzchni 700 m². Dodał, że sumując powierzchnię dwóch działek należących do rodziny z tym dodatkowym gruntem to łącznie jest to 570 m².

Pan Andrzej Lis - odczytał treść przedstawionego pisma, ponieważ Skarżący ponownie nie zgodził się na wykonanie kopii. Treść pisma:

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Miasta Żory powiat Rybnik. Odpis Uchwały Nr 203/49 z dnia 11.11.1949 r.

Treść: Miejska Rada Narodowa jednogłośnie uchwala sprzeda (reszta nieczytelna) obywatelowi [REDAKOWANE] z Żor parcelę budowlaną około 700 m² z terenu byłych koszar objętych Księgą Wieczystą Żory Miasto [REDAKOWANE] po cenie 200 zł/1 m² z tym, że nabywcę zobowiązuje się do wybudowania domu mieszkalnego w ciągu dwóch lat od dnia przewłaszczenia oraz poniesienia kosztów kastralnych i sądowych. Uchwala ta wymaga zatwierdzenia przez Prezydium.

Dokument jest potwierdzony za zgodność z odpisem i oryginałem w Żorach 18.06.1958 r. przez Przewodniczącego Mariana Burkota.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że w 1949 roku sprzedano 700 m² gruntu.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że dokładnie nie wiadomo co sprzedano, ponieważ nie ma tam adresu, ani numeru działek. Jest tylko powierzchnia.

Skarżący – powiedział, że dziadkowie władali gruntem niezgodnie z prawem przed wojną, a po 1949 roku już zgodnie z prawem.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy na pewno dotyczy to tych samych miejsc?

Skarżący – odpowiedział, że tak. Nadmienił, że są tam 3 działki.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że z tych pism nie wynika, że chodzi o te działki. W piśmie jest mowa o Księdze Wieczystej Żory Miasto [REDAKOWANE].

Skarżący – powiedział, że to można sprawdzić.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że ważne jest, aby Skarżący wyjaśnił, dlaczego dokumenty, na które się powołuje są teraz istotne dla sprawy, w której złożono skargę.

Dodał, że On rozumie tak, iż Rada Narodowa zgodziła się na sprzedaż działek Panu [REDAKOWANE] pod warunkiem, że Prezydium to zatwierdzi. Prawdopodobnie transakcja ta doszła do skutku jednak nadal wymagało to aktu notarialnego. Zapytał, czy dziadkowie mieli własność?

Skarżący – odpowiedział, że tak.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że w piśmie z 1957 roku jest dziwna konstrukcja prawna, ponieważ jest zgoda na dołączenie działki, ale jednocześnie jest informacja o tym, że sprawy własnościowe trzeba załatwić.

Zatem organ administracji państwowej zgodził się na używanie tej działki, ale powiedziano też, że jeśli to ma być własność wnioskujących to trzeba to uregulować i należy się zwrócić do wskazanego organu. Być może analiza tych dokumentów nie będzie potrzebna do tej skargi.

Skarżący – powiedział, że rodzice nie znali się na prawie. Zasiedzenie przysługuje po 20 latach przy dobrej wierze i po 30 przy złej wierze. Rodzice zwrócili się do Urzędu, a Pan Daniel Wawrzyczek i Pan Zbigniew Dąbrowski zorientowali się, że nie znają się oni na prawie. Teraz rodzice mają ponad 80 lat.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że Urząd pierwsze pisma w tej sprawie ma z 2001 roku.

Pan Andrzej Lis – poprosił Skarżącego o pismo i odczytał je członkom Komisji.

Pismo zostało złożone przez [REDAKTOWANE] z ul. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] z dnia 03.10.2000 r. Pismo wpłynęło do Urzędu 04.10.2000 r. co jest potwierdzone pieczęcią. Było ono kierowane do Szanownego Pana Waldemara Sochy Prezydenta Miasta Żory i dotyczyło uregulowania stanu działki gruntu nr [REDAKTOWANE].

Treść pisma: Jesteśmy właścicielami zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Żorach przy ul. [REDAKTOWANE] (numer poprawiony). Dla tej nieruchomości Sąd Rejonowy w Rybniku zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczysty w Żorach prowadził Księgę Wieczystą [REDAKTOWANE] - kopia wypisu z księgi wieczystej z 2000 roku w załączeniu. Poprzednimi właścicielami tej nieruchomości byli nasi rodzice [REDAKTOWANE]. Nabyli ono własność nieruchomości w 1949 roku – zaświadczenie z 1949 roku w załączeniu.

W roku 1997 rodzice przekazali nam własność tej nieruchomości. Z powyższą nieruchomością sąsiaduje działka gruntu o numerze [REDAKTOWANE]. Działka nr [REDAKTOWANE] z jednej strony bezpośrednio styka się z nieruchomością opisaną powyżej i stanowiącą naszą własność a z drugiej strony graniczy z zabytkowym murem. Dojazd do tej działki możliwy jest w zasadzie przez teren działki (schemat lokalizacji działki załączony). Działka [REDAKTOWANE] od 1949 roku faktycznie władają członkowie naszej rodziny. Nasi rodzice w 1949 roku oczyścili działkę z gruzu i wzniesli ogrodzenie wspólne dla działki [REDAKTOWANE] i nieruchomości faktycznie stanowiącej naszą własność. Przez kolejne lata wpieryw nasi rodzice a potem my dbaliśmy o działkę [REDAKTOWANE] i traktowaliśmy, jako swoją własność. W zaistniałej sytuacji bardzo zależy nam na uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości działki nr [REDAKTOWANE]. Prosimy o udzielenie informacji o działaniach, jakie należy w związku z tym podjąć.

Dodał, że pismo podpisali [REDAKTOWANE]. Stwierdził również, że do pisma nie jest załączony schemat lokalizacji, o którym mowa w piśmie.

Pod pismem jest również informacja o załączonych dokumentach:

- kopia wypisu z księgi wieczystej z 2000 r.
- zaświadczenie z 1949 roku
- schemat lokalizacji działki.

Pani Anna Nowacka – zapytała Skarżącego, czy w 1997 roku rodzice przekazali im działkę?

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że to dziadkowie rodzicom przekazali działkę.

Skarżący – powiedział, że ma pełnomocnictwo rodziców i może je przedstawić.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że nie ma innego sposobu rozwiązania problemu tylko prawne.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że historia też ma znaczenie.

Skarżący – powiedział, że na tym terenie były koszary, a po zniszczeniu Żor dziadkowie tą działkę uprzętnęli.

Powiedział, że chodzi o to, że rodzice podpisali umowę dzierżawy. Gmina wysłała wezwanie, z którego wynika, że „na podstawie art. 50 kpa wzywa się Państwa do podpisania umowy dzierżawy”. Z tyłu dokumentu znajduje się pouczenie: „...względnie inna osoba wezwana do szybkiego wstawiennictwa, do złożenia zeznań, wydania opinii, okazania przedmiotu, oględzin lub udziału w innej czynności urzędowej, może być za nieusprawiedliwione niezastosowanie się do wezwania ukarana karą grzywny do 50 zł, a w razie ponownego niezastosowania się 200 zł zgodnie z kpa. Ukazanie grzywną wyklucza możliwość zastosowania środków przymusu przewidzianego w przepisach szczegółowych”. Dodał, że rodzice w ogóle nie znają się na prawie i czytając to na pewno się wystraszyli i poszli podpisać dzierżawę.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że z treści pisma wynika, iż Urząd Miasta Żory wzywa Państwa [REDAKTOWANE] pismem z dnia 10.05.2006 roku na podstawie art. 50 kpa do pojawienia się w Urzędzie Miasta w sprawie podpisania umowy dzierżawy w charakterze złożenia wyjaśnień i zeznań. Pismo podpisała Pani Paździor.

Skarżący – powiedział, że to nie powinno być wezwanie tylko zaproszenie do podpisania umowy dzierżawy. Te umowy podpisali rodzice nie mając żadnej wiedzy prawniczej. Nie ma informacji tak jak u notariusza, z której wynikałoby, że wiedzą, co podpisują. Stwierdził, że łatwo ich urzędnicy gminy oszukali – Pan Wawrzyczek i Pan Dąbrowski.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że z dokumentów wynika, że umowa dzierżawy zaczęła obowiązywać od 2003 roku.

Skarżący – powiedział, że w latach 2003, 2006 i 2009.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że umowę podpisuje się co 3 lata więc było to kolejne wezwanie do podpisania dzierżawy.

Pan Arkadiusz Marecki – zapytał, z jaką datą jest to pismo?

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że 10.05.2006 r.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że w 2003 roku w marcu [REDAKTOWANE] byli na kilku przyjęciach stron u Pana Daniela Wawrzyczka Zastępcy Prezydenta Miasta, czyli jeszcze przed podpisaniem pierwszej umowy i do protokołu wnieśli, że proszą o spisanie umowy dzierżawy na działce [REDAKTOWANE]

Skarżący – powiedział, że ten protokół pisał Pan Daniel Wawrzyczek a rodzice go podpisali. Dodał, że Pan Wawrzyczek wytłumaczył im, że dzierżawa to jest zasiedzenie.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy [REDAKTOWANE] umowę dzierżawy podpisali po jakimś czasie od tego spotkania, czy na tym spotkaniu?

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że na tym spotkaniu na pewno nie była podpisana umowa dzierżawy.

Skarżący – powiedział, że umowa została podpisana 23.04.2003 r. Dodał, że w 2000 roku rodzice zwrócili się o uregulowanie tej kwestii związanej z działką, bo nie znają prawa, a gmina powinna podpowiedzieć, w jaki sposób to rozwiązać.

Pani Anna Nowacka – zapytała, od jakiej daty można liczyć ewentualne zasiedzenie?

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że sprawa jest bardziej skomplikowana, bo grunt Skarbu Państwa nie podlegał zasiedzeniu, aż do 1990 roku. Tutaj trzeba też mieć na uwadze pismo, które przedstawił Skarżący a które jest bardzo ważne. Z tego wynika, że dziadkowie Skarżącego weszli na ten grunt za zgodą Skarbu Państwa, a nie ma zasiedzenia wtedy, kiedy ktoś włada cudzym gruntem za zgodą właściciela. Zasiedzenie biegnie wówczas, gdy ktoś jest traktowany przez wszystkich jak właściciel.

Skarżący – powiedział, że zasiedzenie się liczy od 1990 roku.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że była zgoda właściciela na przebywanie na tym terenie, natomiast sprawy własnościowe należało uregulować.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy wiadomo, co się wówczas stało, że formalności te nie zostały dopełnione?

Skarżący – powiedział, że rodzice mają 80 lat.

Pani Jolanta Hrycak – zauważyła, że w czasie kiedy to się działo byli kilkadziesiąt lat młodszy.

Skarżący – powiedział, że rodzice nie znają prawa.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że większość osób nie zna się na prawie i wówczas korzysta z pomocy kogoś, kto to prawo zna.

Skarżący – powiedział, że rodzice zwrócili się do Urzędu Miasta o pomoc.

Pani Jolanta Hrycak – zwróciła uwagę na czas jaki upłynął od momentu spisania protokołu i podpisania umowy dzierżawy.

Skarżący – powiedział, że wie co to jest dzierżawa i że ona przerywa bieg zasiedzenia w całości.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że rodzi się pytanie, czy w tym przypadku można mówić o zasiedzeniu?

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że do 1990 roku była to własność państwowa, która nie podlegała zasiedzeniu, ale później przepisy się zmieniły.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że 10.08.2001 roku jest protokół z przyjęcia stron gdzie Państwo [REDAKTOWANE] do protokołu pisanego przez Pana Wawrzyczka wnieśli: [REDAKTOWANE], ponownie składają wniosek o zakup działki [REDAKTOWANE],

którą faktycznie użytkują od 52 lat jak podają. Uważają, że argumentacja Urzędu Miasta przeciwko nabyciu tej działki jest nietrafna. Pozostałe działki wzdłuż muru obronnego są prywatną własnością. Pragną ugodowo załatwić problem, ale jeżeli sprawa będzie się przedłużała to z przykrością informują, że będą zmuszeni wystąpić do sądu o nabycie nieruchomości w drodze zasiedzenia.

Skarżący - zapytał, kto to pisał?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że protokół pisał Pan Wawrzyczek podczas przyjęcia stron.

Skarżący – powiedział, że ludźmi, którzy się nie znają na prawie można manipulować

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że ani Skarżący nie uczestniczył w spotkaniu na przyjęciu stron, ani członkowie Komisji.

Pani Anna Nowacka – zapytała, co rodzice wywnioskowali z tego spotkania?

Skarżący – powiedział, że dzierżawa to jest zasiedzenie.

Pan Arkadiusz Marecki – zwrócił uwagę, że jest to słowo przeciwko słowu.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że z protokołu wynika, że rodzice rozważali wystąpienie na drogę postępowania cywilnego. Zapytał, czy to zrobili?

Skarżący – powiedział, że protokół pisał Pan Daniel Wawrzyczek.

Pan Arkadiusz Marecki – zapytał, czy rodzice potrafią czytać?

Skarżący - odpowiedział, że tak.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że podpisali oni protokół, więc należy założyć, że go przeczytali.

Skarżący – powiedział, że rodzice nie znają się na prawie.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że członkowie Komisji znają tylko relację Skarżącego, a nie bezpośrednio osób, które uczestniczyły w przyjęciu stron. Ten protokół jest jedynym dokumentem obiektywnym.

Dodał, że gdyby rodzice przeczytali, że w Protokole nie są zawarte ich słowa to by go nie podpisali.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że 20 lat temu Państwo ████████ byli młodszy. Mogli nie podpisać pisma, z którym się nie zgadzali. Komisja opiera się na dokumentach. Nie może opierać się na relacjach Skarżącego i jego stosunku do Pana D. Wawrzyczka.

Skarżący – powiedział, że rodzice prosili o informację o tym, jakie mają podjąć działania i Pan Wawrzyczek mógł ich naprowadzić. Następnie wskazał członkom Komisji teren na mapie dodając, że rodzina płaci podatki i wszelkie opłaty z tą działką związane. Dodał, że dbają o ten teren i są tzw. samoistnymi właścicielami.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Państwo ██████ są posiadaczami, ale chyba nie samoistnymi.

Skarżący – powiedział, że ta działka to jest jedna całość. Nie ma tam płotu i nikt tam nie wejdzie.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że właścicielem działki nr ██████ jest w tej chwili gmina, ponieważ działka jest po komunalizacji, ale posiadaczem fizycznym jest Skarżący.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że Skarżący na razie włada tą działką.

Pani Anna Nowacka – zapytała Skarżącego, czego dotyczy jego skarga?

Skarżący – powiedział, że chodzi Mu o anulowanie umowy dzierżawy.

Pani Jolanta Hrycak- powiedziała, że umowy dzierżawy już nie ma.

Skarżący – powiedział, że chodzi Mu o anulowanie umów dzierżaw, które trwały przez 9 lat.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że rozumie, iż to jest propozycja, ale chodzi Jej o to, czego dotyczy skarga? Według Niej z pisma wynika, że jest to skarga na działanie Prezydenta Żor, że Prezydent i Jego Zastępca Pan Daniel Wawrzyczek celowo wprowadzili w błąd Państwa ██████. Dodała, że Komisja rozpatruje skargę i nie może rozpatrzyć wszystkich kwestii w tej sprawie, bo od tego jest sąd. Zapytała, czy trwają jakieś sprawy sądowe?

Skarżący – powiedział, że nie stać ich na to.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy były jakieś sprawy sądowe wcześniej?

Skarżący – powiedział, że była sprawa w sądzie i dotyczyła ścieżki rowerowej.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że jest to sprawa przed sądem administracyjnym odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego. Jest to jednak całkiem inna sprawa.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że myślała, że Państwo ██████ mają jakiś spór sądowy z gminą o tą działkę.

Skarżący – powiedział, że sprawę o ścieżkę rowerową przegrali w dwóch instancjach. Sąsiedzi oddali sprawę do NSA.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że zatem ta sprawa jest w tle tego wszystkiego.

Skarżący – powiedział, że rodzina chce tą nieruchomość sprzedać, ale nie ma chętnych do jej zakupu co wynika z lokalizacji w niedalekim sąsiedztwie muszli koncertowej. To spowoduje, że to miejsce będzie głośnie i niebezpieczne. Dodał, że ścieżka rowerowa ma przechodzić z tyłu domu. Dodał, że wartość nieruchomości spadła przez lokalizację. Biura nieruchomości są zainteresowane jej zakupem oferując prawie 300 000,00 zł ale za tą kwotę będzie trudno coś kupić. Wspomniał, że zaproponował gminie kupno tej nieruchomości i otrzymał odpowiedź odmowną.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że skargę złożył [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE], a korespondencję prowadzili [REDAKTOWANE]. Dodął, że rozumie, iż skarga jest złożona w imieniu rodziców.

Skarżący – odpowiedział, że tak. Stwierdził, że posiada pełnomocnictwo.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że zaznaczyć należy, że Skarżący działa w imieniu rodziców i aby skarga mogła być nadal rozpatrywana trzeba byłoby przedstawić pełnomocnictwo.

Skarżący – powiedział, że nie zgadza się na wykonanie kopii pełnomocnictwa. Może go okazać Komisji. Dodął, że też nie zna wszystkich „kruczków” prawnych.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że w mieście można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych.

Skarżący – zwracając się do Pana Grzegorza Książka powiedział, że był po poradę prawną i skierowano Go do sądu, a rodziny na to nie stać.

Pan Grzegorz Książek – powiedział, że skierował Skarżącego do prawnika, ponieważ sam nie jest prawnikiem.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że z treści skargi wynika konflikt pomiędzy Państwem [REDAKTOWANE] i Panem D. Wawrzyczkiem. Nikt z członków Komisji nie był na spotkaniu, a protokół jest podpisany przez rodziców i jest to jedyny dokument po tym spotkaniu. Jedyną instytucją, która mogłaby to rozstrzygać jest sąd. Jest to skomplikowana sprawa, bo jest to kwestia odczuć tego, co zrozumiano z wypowiedzi Pana Wawrzyczka.

Skarżący – powiedział, że skoro od 1990 roku można było zasiedzieć grunt należący do Skarbu Państwa, to na spotkaniu Pan D. Wawrzyczek mógł doradzić rodzicom, aby poczekali.

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że Jego zdaniem Pan D. Wawrzyczek nie mógł przewidzieć tego co zdarzy się w najbliższych latach.

Pani Anna Nowacka – powiedział, że Pan Wawrzyczek na pewno wiedział, że w tym przypadku za 7 lat będzie Państwu [REDAKTOWANE] przysługiwało zasiedzenie chyba, że ta działka w ogóle nie podlegała zasiedzeniu.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Jego zdaniem po tym, co dzisiaj usłyszał ta działka nigdy nie podlegała zasiedzeniu. Sąd oceniając sprawę o zasiedzenie zwraca uwagę na to czy ktoś władał daną nieruchomością, ale również, jaki był charakter tego władania (np. czy płacono podatki), ale najważniejsze jest to, czy to się stało za zgodą właściciela, bo jeżeli tak to nie ma mowy o zasiedzeniu.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że nie wiadomo, czy w 2003 roku Pan D. Wawrzyczek wiedział o tych dokumentach.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Komisja może zapytać o to Pana Wawrzyczka.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że Jej zdaniem nie ma innej możliwości. Pan Wawrzyczek na pewno wiedział, że umowa dzierżawy przerywa zasiedzenie.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że zasiedzenie można przerwać w każdy sposób. Zasiedzenie przerywa się np. tym, że gmina czy Skarb Państwa występuje do sądu o wydanie nieruchomości.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że Prezydent nie miał tych narzędzi.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że miał i w każdym momencie można było wystąpić do sądu, ponieważ jest Księga Wieczysta. Przerwanie zasiedzenia nie następuje tylko i wyłącznie przez zawarcie umowy dzierżawy.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że jest to najprostszy sposób.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że najprostszym sposobem jest wystąpienie do sądu o wydanie nieruchomości i patrząc na tą sprawę właśnie dzierżawa była jakąś formą, żeby Państwu [REDAKTOWANE] udostępnić ten grunt i go zbyć. Dodał, że był sporządzony operat szacunkowy.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że z tego wynika, że wszystko było na dobrej drodze do momentu, kiedy Rada Miasta uchwaliła nowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidujący na tym terenie ścieżkę rowerową. Wówczas ten grunt stał się dla gminy ważny.

Pani Jolanta Hrycak – zwróciła uwagę, że umowa dzierżawy była zwarta do 2009 roku.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy jest formalnie możliwe anulowanie umowy dzierżawy zawartej kilka lat temu?

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że prawo takiej instytucji nie przewiduje. Dodał, że zadaniem funkcjonariuszy publicznych jest szczególne dbanie o własność publiczną i jest to priorytet. Są sytuacje, kiedy dochodzi do konfliktu pomiędzy interesem mieszkańca i interesem publicznym gminy. Wówczas funkcjonariusz publiczny nie może zadziałać na szkodę interesu publicznego, ponieważ grożą Mu za to sankcje przewidziane przepisami prawa.

Skarżący – powiedział, że jego rodzina dba o tą działkę bardzo długo i ona się Im należy.

Pani Jolanta Hrycak – zapytała, dlaczego Skarżący uważa, że ścieżka rowerowa spowoduje, że teren ten będzie zanieczyszczony?

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że wszystkie miejsca rozrywkowe wiążą się w okolicy z bałaganem, chuligaństwem, niszczeniem.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że na tą sytuację począwszy od 1957 roku złożyło się kilka zaniedbań ze strony rodziny [REDAKTOWANE]. W przyjętym planie zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu przewidziana jest ścieżka rowerowa i udostępnienie tego terenu mieszkańcom.

Skarżący – powiedział, że rodzina chce swoją nieruchomość sprzedać. Następnie zapytał członków Komisji, czy zainteresowani zakupem tej nieruchomości?

Pan Andrzej Lis – powiedział, że rozpatrzenie skargi planowane jest na sesji 20 grudnia i w związku z tym, aby komisja mogła przygotować projekt uchwały chciałby, aby Skarżący przedstawił pełnomocnictwo.

Skarżący – powiedział, że sąd jest władny, jeśli chodzi o tą sprawę.

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że z tego, co usłyszał na dzisiejszym posiedzeniu Komisji to nie ma dowodów na to, że Pan D. Wawrzyczek jest winny i że celowo wprowadził Państwa [REDAKTOWANE] w błąd.

Skarżący – powiedział, że Pan Wawrzyczek mógł poradzić rodzicom, aby jeszcze zaczekali.

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że nie ma w tej sprawie ewidentnej winy.

Skarżący – powiedział, że nie ma ewidentnej winy, ale Pan Wawrzyczek pisał protokół. Dodał, że rodzice podpiszą wszystko, ponieważ nie znają prawa.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy umowa dzierżawy została podpisana w Urzędzie Miasta?

Skarżący – powiedział, że tak. Dodał, że rodzice otrzymali wezwanie.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że z pisemnych wyjaśnień Prezydenta Miasta wynika, że w kwietniu 2006 roku został zlecony podział działki w celu wydzielienia z niej murów obronnych. W wyniku podziału wnioskowana działka otrzymała numer [REDAKTOWANE]. Ponieważ działka stanowiła nadal własność Skarbu Państwa, zgodę na jej zbycie musiałby wydać Wojewoda Śląski. Wniosek taki do Wojewody został złożony w grudniu 2007 roku. Wojewoda wezwał gminę do uzupełnienia wniosku poprzez dostarczenie pozwolenia na budowę budynku gospodarczego posadowionego na tej działce a także częściowo na nieruchomości będącej własnością Państwa [REDAKTOWANE]. Mimo wezwania do uzupełnienia wniosku Państwo [REDAKTOWANE] na wezwanie gminy nie odpowiedzieli.

Skarżący – powiedział, że Jego dziadkowe wybudowali kurnik. Dodał, że teraz jest tam garaż. Jest na to pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Pani Anna Nowacka – zapytała, dlaczego Państwo [REDAKTOWANE] nie uzupełnili wniosku?

Skarżący – powiedział, że nie ma pozwolenia na kurnik, który stoi na własności gminnej. Dziadek miał ustne pozwolenie od ówczesnego burmistrza Rostka. Za zasługi dla gminy mógł postawić kurnik.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że jeżeli te dokumenty nie zostały dostarczone, to Wojewoda pozostawił sprawę bez rozpatrzenia.

Skarżący – powiedział, że nie było odpowiedzi, bo rodzina nie ma dokumentów.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że można było odpisać, że zgoda została wyrażona ustnie.

Skarżący – dodał, że kurnik, wiata i garaż są tak usytuowane, że mur jest widoczny, bo nie można go było zasłonić, bo taki był wymóg Konserwatora.

Wobec wyczerpania pytań Pan Andrzej Lis podziękował Skarżącemu za udział w posiedzeniu Komisji.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Komisja musi zdecydować, czy nadal będzie prowadziła postępowanie, czy wstępnie rozpatrzy skargę i zarekomenduje Radzie Miasta jakieś stanowisko.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że skarga dotyczy tego, że urzędnik celowo wprowadził w błąd mieszkańca.

Pan Andrzej Lis – przypomniał, że rodzice Skarżącego podpisali się pod dokumentami.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że można zaprosić na posiedzenie Komisji Pana D. Wawrzyczka, aby się wypowiedział w przedmiotowej sprawie.

Pani Teresa Harlak – zwróciła uwagę, że Państwo ██████ wnioskowali o umowę dzierżawy.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że w roku 2009 Państwo ██████ zaniechali podpisania umowy.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że rozumie to w ten sposób, że w tym momencie zainteresowani zorientowali się, że podpisali umowę dzierżawy, która przerywa bieg zasiedzenia, ale nikt nie powiedział, że to zasiedzenie nigdy nie zaczęło biec. Dodał, że jeśli ktoś włada nieruchomością za zgodą właściciela to nie ma zasiedzenia.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że niestety ze sprawy wynikają zaniechania rodziny. Gdyby sprawa została doprowadzona do końca, czyli byłby wpis w Księgach Wieczystych to nie byłoby problemu.

Pan Krzysztof Kurek zawnioskował o wstępne rozpatrzenie skargi i uznanie jej za bezzasadną, ponieważ nie widzi przesłanek do uznania jej za zasadną. Ponadto nie ma żadnych podstaw do tego, aby twierdzić, że Pan Wawrzyczek celowo wprowadził w błąd Państwa ██████

Pan Grzegorz Książek – powiedział, że w trakcie rozmowy z nim Skarżący zgodził się z tym, że to tylko sąd jest władny jego sprawę rozwiązać.

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że nie zostały przedstawione żadne dowody.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że Skarżący przedstawił ustną deklarację, że to usłyszał od ojca i rodzice tak twierdzili po spotkaniu. Dodała, że nie było to jedno spotkanie. Do pisma, które wpłynęło do Urzędu Miasta w 2000 roku dołączone było pismo z 1949 roku, a nie było pisma z 1957 roku.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że nie ma w pismach numeru działki, adresu.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że anulowanie umów dzierżawy byłoby faktem nieprawdziwym tym bardziej, że z tego tytułu Państwo ██████ wnosili opłaty. Ponadto nie były to działania jednorazowe, umowy były podpisywane więcej niż raz.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że były podpisane dwie umowy dzierżawy i każda z nich była zawarta na 3 lata.

Pan Krzysztof Kurek – zapytał, czy jest możliwe porozumienie pomiędzy gminą i Państwem [REDAKTOR]?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że gmina wróciła 2 lata temu do sprawy ewentualnego wykupu tej nieruchomości przez Państwa [REDAKTOR], ale po dokonaniu podziału zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Część tej działki, która jest przedmiotem sporu została w planie w 2016 roku przeznaczona pod ścieżkę rowerową. Jest to oznaczone, jako drogi wewnętrzne, a one nie podlegają obrotowi prawnemu. Nie można tego sprzedać. Najpierw trzeba to podzielić, czyli wydzielić tą część nieruchomości, która jest przeznaczona w planie pod ścieżkę rowerową i pozostałą część miasto chciało zaoferować Państwu [REDAKTOR], ale Pan [REDAKTOR] nie wpuścił geodetów celem dokonania podziału. Geodeci mogą to zrobić z policją, ale miastu nie chodzi o zaostanie tego konfliktu, więc odstąpiono od podziału tej działki. Dodała, że są podjęte działania w tej sprawie.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy podział może zostać dokonany bez wejścia geodetów w teren?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że nie.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że miasto rozważa możliwość zachowania funkcji ścieżki rowerowej i dojścia do muru od innej strony.

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że ścieżka rowerowa biegnie nie tylko przez działkę, która jest przedmiotem sporu.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że sprawa była na dobrej drodze do momentu, kiedy Rada Miasta poprzedniej kadencji uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego. Prezydent Miasta przedstawiając projekt planu zagospodarowania przestrzennego użył argumentu, że utworzenie tej ścieżki jest w interesie większej grupy społeczeństwa. Niestety w jakiś sposób został naruszony interes Państwa [REDAKTOR]. Powiedziała, że Komisja nie jest w stanie stwierdzić, że Prezydent Miasta i Jego Zastępca celowo wprowadzili Państwa [REDAKTOR] w błąd.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że nie przedstawiono żadnych dowodów obiektywnych. Komisja dysponowała tylko protokołem podpisanym przez Państwa [REDAKTOR].

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że chciałaby wysłuchać zdania Pana Wawrzyczka.

Pan Grzegorz Książek – powiedział, że On jest zainteresowany tym, co w sprawie miałyby do powiedzenia Pan Wawrzyczek.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że należałoby wskazać, że takimi sprawami powinien się zająć sąd.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że można zaznaczyć, że Komisja i Rada Miasta nie są organami właściwymi do rozpatrywania sporów cywilno – prawnych.

Pan Grzegorz Książek – powiedział, że sąd jest instytucją, która może rozpatrzyć spór i to Komisja może wskazać. Trudno natomiast powiedzieć, jaki będzie wyrok w tej sprawie.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że Jej obowiązkiem, jako funkcjonariusza publicznego jest poinformowanie Skarżącego, że właściwą instytucją do rozpatrzenia sprawy jest sąd.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że uważa, iż Komisja skargę może rozstrzygnąć, ale nie ma mocy żeby rozpatrzyć spór cywilno – prawny, czy doszłoby do zasiedzenia, czy nie. Dodał, że Komisja może się opierać na tym, czym dysponuje.

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że może trzeba byłoby przeprowadzić konfrontację Państwa [REDAKTOWANE] z Panem Wawrzczykiem. Komisja powinna stwierdzić, czy skarga jest zasadna, czy nie.

Pani Jolanta Hrycak – zaproponowała, aby poddać pod głosowanie wnioski Pana Krzysztofa Kurka, czyli uznanie skargi za bezzasadną.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że jej zdaniem Komisja nie ma jeszcze pełnej wiedzy na ten temat. Komisja powinna zaprosić i wysłuchać Pana Wawrzczyka.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że Państwo [REDAKTOWANE] dwukrotnie podpisali umowy o dzierżawę i protokoły. Byli świadomi swoich działań. Nie jest to podpisane przez jedną osobę jednorazowo.

Pan Arkadiusz Marecki – zapytał, kiedy Państwo [REDAKTOWANE] wystąpili o anulowanie umów dzierżawy?

Pani Teresa Harlak – powiedziała, że co najmniej od dwóch lat zwracają się w tej sprawie.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że z tego wynika, iż przez wiele lat nie było problemu. Problem pojawił się dwa lata temu i wtedy podniesiono, że zostali oszukani.

Pani Anna Nowacka – zapytała, jakie Komisja ma możliwości rozpatrując skargę?

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że może uznać skargę za zasadną albo bezzasadną i innej opcji nie ma. Można skargę pozostawić bez rozpatrzenia w momencie, gdy nie spełnia ona wymogów formalnych. Gdyby Komisja chciała uznać skargę za zasadną to trzeba podać konkretne argumenty i tak samo wygląda sytuacja w przypadku uznania skargi za bezzasadną.

Pani Anna Nowacka – zapytała, jaka była argumentacja Radnego Kurka?

Pan Krzysztof Kurek – powiedział, że Państwo [REDAKTOWANE] dwukrotnie wnosili o zawarcie umowy dzierżawy i potwierdzają to ich podpisy pod protokołami z przyjęcia stron.

Pani Jolanta Hrycak – powiedziała, że z dokumentów wynika, że Pan D. Wawrzczyk nie oszukał Państwa [REDAKTOWANE]. Oni się pod dokumentami podpisywali.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Skarżący często podnoszą okoliczności i żeby uznać, że te okoliczności miały miejsce to powinni to udowodnić.

W sytuacji, kiedy nie ma obiektywnych dowodów, że doszło do tego na co wskazuje skarga, wówczas skargę uznaje się za bezzasadną. Taka jest praktyka. Skarżący nie przedstawił dowodów na to, że zostali oszukani.

Pani Anna Nowacka – zapytała o konsekwencje uznania skargi za bezzasadną bądź zasadną?

Pan Arkadiusz Marecki - powiedział, że jeżeli skarga zostaje uznana za bezzasadną to nie ma już trybu odwoławczego. Na tym postępowanie się kończy. Można ewentualnie przedstawić nowe dowody w sprawie. Jeśli skarga jest zasadna to w tym przypadku Rada Miasta np. może wezwać Prezydenta do uregulowania stanu prawnego tej nieruchomości. Trzeba oczywiście wziąć pod uwagę argumentację uznając skargę za zasadną czy bezzasadną.

Pani Anna Nowacka – zapytała, czy można przedstawić wniosek, aby pomoc Skarżącym w zakresie obsługi prawnej? Gmina co roku wydaje 60 000,00 zł na bezpłatne porady prawne w ramach rządowego programu.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Państwo ██████████ mogą skorzystać z tych porad.

Pani Anna Nowacka – powiedziała, że nie wszyscy mieszkańcy mogą z tego korzystać.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że od 2019 roku wszyscy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych.

Pan Andrzej Lis – powiedział, że Państwo ██████████ dwukrotnie świadomie wnosili o zawarcie umowy dzierżawy, co potwierdzają ich podpisy. Ponadto z protokołu z sierpnia 2001 roku wynika, iż byli Oni świadomi, że mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia.

Następnie Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie uznanie skargi Państwa ██████████ z dnia 02.11.2018 r. na działania Prezydenta Miasta za bezzasadną. 4 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” uznano skargę za bezzasadną w oparciu o argumenty przedstawione w uzasadnieniu projektu uchwały do przedmiotowej skargi.

Pan Arkadiusz Marecki – powiedział, że Pan ██████████ reprezentuje swoich rodziców. Dodał, że z pełnomocnictwa wynika, że Pan ██████████ i Pani ██████████ są upoważnieni przez Państwa ██████████ do generalnie wszystkich czynności.

Pan ██████████ – powiedział, że oprócz sprzedaży nieruchomości.

Pan Arkadiusz Marecki – poprosił, aby do protokołu zapisać, że pełnomocnictwo zostało udzielone przez ██████████ i ██████████ w dniu 25.07.2017 r. Własnoręczność podpisów mocodawców została potwierdzona przez notariusza – Agnieszkę Zawiszę.

Pani Anna Nowacka – powiedział, że ważnym argumentem jest też to, że umowy dzierżawy nie były podpisywane w dniu spisania protokołu, umowy dzierżawy zostały podpisane dwukrotnie w 2003 i 2006 roku, a w 2015 roku ponownie wystąpiono o zawarcie kolejnej umowy dzierżawy.

AD. 6

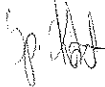
Pan Andrzej Lis poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu nr 1/2018 z dnia 20.11.2018 r. Protokół został przyjęty jednogłośnie 5 głosami „za”.

AD. 7

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Pan Andrzej Lis podziękował wszystkim za udział. Na tym posiedzenie i protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

K. Szmit – st. inspektor BRM



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Andrzej Lis

